

Sygn. akt V KO 48/17

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lipca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie zażalenia **L.O.**

na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w G.

z dnia 15 maja 2017 r., sygn. akt Ds. (...) o odmowie wszczęcia śledztwa

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2017 r.

wniosku Sądu Rejonowego w G.

o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

postanowił:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 10 lipca 2017 r. Sąd Rejonowy w G. wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania innemu sądowi równorzędnemu, w trybie art. 37 k.p.k., sprawy toczącej się na skutek zażalenia złożonego przez L.O. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w G. z dnia 15 maja 2017 r. o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w G. (Ds. (...)).

W uzasadnieniu postanowienia sąd ten wskazał, że czynności w niniejszej sprawie zostały podjęte na skutek zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w G.. Sąd wskazał na fakt ścisłej współpracy oraz kontakty wykraczające poza stosunki służbowe łączące wykonującego funkcje komornika oraz sędziów orzekających w sądzie właściwym do rozpoznania tej sprawy. Okolicznością warunkującą charakter

ściślej współpracy zawodowej ww. podmiotów oraz ich bliskie relacje służbowe jest nieduża obsada osobowa w małej jednostce, jaką jest Sąd Rejonowy w G..

Nadto w postanowieniu wskazano, że przedmiotem kontroli sądowej mają być obecnie czynności zamykające drogę do wydania końcowego orzeczenia. Zdaniem sądu właściwego, powyższe przemawia za koniecznością przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu celem wyeliminowania jakichkolwiek zastrzeżeń, co do obiektywnego rozpoznania sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie. Okoliczności zawarte w uzasadnieniu postanowienia, nie wskazują na istnienie w tej sprawie realnych warunków, które podważałyby możliwość bezstronnego rozpoznania sprawy w tym sądzie. Stanowiący podstawę wystąpienia przepis art. 37 k.p.k. zakłada w swej istocie nadzwyczajność przypadku warunkującego odstępstwo od zasady rozpoznania sprawy przez miejscowo właściwy sąd, nakazując przy tym upatrywanie podstaw takiego rozstrzygnięcia w klauzuli „dobra wymiaru sprawiedliwości”. Niedookreśloność wskazanej w ustawie klauzuli w orzecznictwie Sądu Najwyższego sprowadza się do sytuacji niosących za sobą realne zagrożenie dla rzetelności procesu. Najczęściej podstawą do przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. jest wykazanie w oparciu o konkretne okoliczności sprawy, że rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy miejscowo mogłoby stwarzać po stronie opinii publicznej uzasadnione wątpliwości, co bezstronnego i obiektywnego rozpoznania konkretnej sprawy. Nie chodzi zatem o jakiegokolwiek wątpliwości, ale takie wątpliwości, które mogą się pojawić u postronnego, obiektywnego, obserwatora takiego procesu. Trudno tego rodzaju wątpliwości doszukiwać się w realiach tej sprawy. Konfiguracja osobowa tego postępowania sprawy, nie oznacza automatycznie utraty przez ten sąd zdolności do obiektywnego i bezstronnego orzekania. Należy przede wszystkim podnieść, że postępowanie w tej sprawie dotyczyć ma komornika sądowego wykonującego czynności urzędowe na terenie właściwości sądu występującego z wnioskiem, a zatem osoby, która z racji wykonywanego zawodu lub posiadanych umiejętności i kwalifikacji ma kontakt z sędziami orzekającymi w tym sądzie. Rzecz w tym, że kontakt ten nie wykracza poza płaszczyznę zawodową, o czym jest także mowa we wniosku. Wskazywany

zatem we wniosku związek podmiotowy, którego kryterium są jedynie zawodowe powiązania łączące podmiot wskazany w zawiadomieniu o przestępstwie z sądem właściwym, ma charakter na tyle odległy, że nie może stać się powodem sięgnięcia po tę wyjątkową instytucję. Reasumując, wskazane okoliczności nie dają najmniejszych podstaw do uznania, że dobro wymiaru sprawiedliwości uzasadnia przekazanie sprawy do innego, równorzędnego sądu.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.